

Katarzyna Segiet, Kamila Słupska

Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu

Inicjatywy i ruchy sąsiedzkie (podstolik 6)

Uczestnicy dyskusji: Mariusz Cichosz, Halina Guzy-Steinke, Beata Górnicka, Bożena Kanclerz, Marta Pietrusińska, Astrid Tokaj, Paulina Głowacka, Marcin Szostakowski, Tomasz Herman, Tomasz Kamiński

W tworzonym przez nas wariacie poznawczym dyskusji skoncentrowanej wokół *Inicjatyw i ruchów sąsiedzkich* zaproponowałyśmy – jako koordynatorki – w pierwszej kolejności przyjrzenie się bliżej pojęciu „sąsiedztwo społeczne”. Podczas dyskusji zarysowały się dwa spojrzenia dotyczące sąsiedztwa w Polsce, które korespondowały z ustaleniami teoretycznymi, wyprowadzonymi już z „eksperckiej wiedzy socjologicznej”, pojawiającymi się w wielu publikacjach poruszających tę tematykę. Z jednej strony zaakcentowano, iż sąsiedztwo społeczne, wyznaczone poprzez utrzymywane w jego ramach kontakty i stosunki między mieszkańcami, jest zmienne. Procesy globalizacji, nowe technologie komunikacji, industrializacja, urbanizacja, znacząca mobilność wpłynęły w istotny sposób na podstawy konstytuowania obecnych wspólnot terytorialnych. Powierzchnowość, pragmatyzm czy utowarowienie określają dziś naturę wzajemnych relacji międzyludzkich i więzi sąsiedzkich, co ma przełożenie na deficyt zaufania i współpracy. Ponadto niepewność normatywna, wszechobecna mozaikowość (znajdująca swój wyraz w zachowaniach, działaniach, decyzjach), pluralizm, elastyczność powodują brak poczucia bezpieczeństwa, wzmagając zagubienie (skojarzenie ze słowami Becka i Giddensa). Dodatkowo, procesy prywatyzacji, indywidualizacji ludzkich biografii oraz

konsumpcyjna nowoczesność powodują, że pojawia się człowiek zdystansowany wobec sąsiedztwa, „rozmiłowany” we własnej prywatności (przywołano badania Wellmana, 1979 i Fischera, 1982). Powiązania między ludźmi tworzącymi społeczeństwo, i – w jego ramach społeczności – są zatem coraz mniej stabilne (Bujwicka 2011, s. 104 i n.).

Z drugiej natomiast strony podkreślono, że „wobec postępujących procesów globalizacji, indywidualizacji, upowszechniania się uniformizujących się wzorów konsumpcji widoczna staje się potrzeba poczucia przynależności” oraz potrzeba budzenia lokalnej i regionalnej świadomości (Bujwicka 2011, s. 104), zgodne z wynikami badań Ungera i Wandersmana (1983). W tym kontekście przywołano także publikację *Od obyczaju do mody. Przemiany życia codziennego* Joanny Zalewskiej i Marty Cobel-Tokarskiej (2014).

Jako wprowadzenie do wspólnej dyskusji pojawiła się zatem krótka, fragmentaryczna charakterystyka współczesnej rzeczywistości, w tym także kondycji człowieka funkcjonującego w różnych codziennych kontekstach, czasami zaskakujących, czasami trudno definiowalnych, czasami tak oczywistych, że aż zapomnianych... A to przecież: „Sąsiedztwa są najbardziej lokalnymi wspólnotami miejsca”. I większość ludzi intuicyjnie wyczuwa, co się kryje za tą kategorią – „dzięki interakcjom sąsiedzkim, wzajemnemu wsparciu, wspólnym zgromadzeniom i przyjaznemu, atrakcyjnemu środowisku, albo – w przypadku „złych sąsiedztw” – w wyniku zagrożenia bezpieczeństwa, interakcji antyspołecznych, poczucia wykluczenia, izolacji i zaniedbania”, choć – jak się okazuje – właściwości sąsiedztw obejmują zarówno cechy fizyczne, jak i społeczne (odgórna „geografia” administracyjna a subiektywne utożsamianie się z miejscem zamieszkania), sprawiając pewne trudności, związane z jednoznacznym definiowaniem (aspekty: środowiskowe – topografia, zanieczyszczenia; bliskość – lokalizacja, infrastruktura transportowa; budynki i szerzej infrastruktura – rodzaj, projekt, materiał, zagęszczenie, remonty, drogi, wygląd ulic; demografia – wiek, status społeczny, różnorodność etniczna, mobilność mieszkańców; dostępność i jakość usług lokalnych; interaktywność społeczna – sieci przyjaciół i rodzin, lokalne stowarzyszenia, grupy, interakcje nieformalne, mechanizmy kontroli społecznej; sentymentalne – utożsamianie się z danym miejscem, jego znaczenie historyczne, miejscowe opowieści; polityczne – wywodzące się z danego terenu partie, sieci polityczne, zaangażowanie mieszkańców) (*Jak należy rozumieć...*, s. 7, 10). Odwołując się do wyróżnionych przez Ferdynanda Tönniesa dwóch form życia społecznego: *Gemeinschaft* (wspólnota) i *Gesellschaft* (stowarzyszenie), i biorąc pod uwagę wskazane wyżej procesy przekształcające rzeczywistość oraz wpływające tym samym na sposób funkcjonowania ludzi i ich oczekiwania, można zadać pytanie: jak te dwa komponenty

odnajdują się obecnie? „W jakim stopniu zachowały się wspólnotowe formy społeczne, i w jakiej relacji pozostają w stosunku do form stowarzyszeniowo-organizacyjnych? Czy nie pojawiły się «nowe» formy wspólnotowości?” (*Sąsiedztwa...2009*, s. 17, 19).

Ważnym etapem spotkania stała się zatem pierwsza część dyskusji – czyli próba odpowiedzi na pytanie: jak jest? Biorąc pod uwagę czynniki warunkujące sąsiedztwo społeczne, tj.: czynniki środowiskowe, położenie społeczne, status społeczno-zawodowy mieszkańców, satysfakcję lokalną, zakorzenienie w danym miejscu zamieszkania, a także wiek mieszkańców, ustalono, że:

- Sąsiedztwo społeczne nie zanika, stanowi nadal istotny „składnik” organizacji życia społecznego i jest jednym z ważniejszych elementów jego jakości. Nie można mówić o totalnej izolacji społecznej, ale zauważa się różny stopień społecznego zaangażowania mieszkańców (potwierdzają to wyniki badań, m.in.: Guest, Wierzbicki 1999; Leszkowicz-Baczyńska 2001), dlatego też nie jest możliwy powrót do sąsiedztwa na wzór dawnej wspólnoty tradycyjnej. Za pożądany rodzaj stosunków sąsiedzkich przyjmuje się obecnie raczej kontakty o nieznacznym stopniu społecznego zaangażowania przy zachowaniu określonego dystansu.
- Oczekuje się zatem od sąsiadów okazjonalnej, ale jednak wzajemnej pomocy. Generalnie, relacje sąsiadów sprowadzają się do różnorodnych typów zachowań. Odwołując się do typologii sąsiedztw (ze względu na rodzaj więzi) wskazać można sąsiedztwo: ograniczające (świadomość posiadania sąsiadów i w związku z tym niepodjęcie działań, które mogłyby im przeszkadzać), poinformowane (posiadanie informacji na temat sąsiadów, ich życia, sytuacji itp.), konwencjonalne (głównie wymiana zwrotów grzecznościowych), świadczeniowe (wymiana usług), solidarnościowe (działanie w imię dobra wspólnego) i towarzysko-przyjacielskie (bliskie relacje, w tym np. wzajemne wizyty, spędzanie czasu wolnego) (Kryczka 1981). Przywołano również wyniki badań przeprowadzonych we Wrocławiu w 1998 roku, gdzie wyróżniono pięć kategorii stosunków sąsiedzkich i odpowiadające im typy sąsiadów: alienowani (ograniczone stosunki sąsiedzkie), kurtuazyjni (głównie zdawkowa wymiana pozdrowień, a bliższe relacje utrzymywane z nielicznymi rodzinami z sąsiedztwa), pomagający (szerokie sieci powiązań charakterystycznych dla sąsiedztwa świadczeniowego), przyjacielscy (bliskie relacje o charakterze towarzyskim), zaangażowani (rozbudowana sieć powiązań sąsiedzkich, charakterystycznych dla wszystkich wyróżnionych typów) (Błaszczuk 2007, s. 164–165) i z Łodzi, realizowanych na przełomie 2001 i 2002 roku, gdzie wyróżniono następujące typy sąsiedztwa

wielkomięjskiego: pragmatyczne (głównie osoby między 45. a 65. rokiem życia), prywatne (zwłaszcza osoby najstarsze, powyżej 65. roku życia) oraz sentymentalno-rytualne (przede wszystkim ludzie młodzi, do 29. roku życia) (Bujwicka 2011, s. 111 i n.), zestawiając je z obserwowanymi po upływie kilkunastu lat tendencjami.

- Zwrot ku lokalności, ku zakorzenieniu odbywa się na różnych poziomach. Od codziennych praktyk, do zmian w działaniach miejskich liderów czy zmian strategii promocyjnych. Wiąże się to z zainteresowaniem najbliższą przestrzenią.

W tym miejscu dokonano przeglądu działań podejmowanych w różnych częściach Polski, wskazując z jednej strony na coraz większą powszechność w tym zakresie, w drugiej zaś na różnorodność inicjatyw. I tak, przywołano: Q-Ruch Sąsiedzki z Warszawy (bardzo prężną inicjatywę edukacyjno-animacyjną, promującą lokalne działania o charakterze kulturalno-społecznym, wspierającą mieszkańców w przygotowywaniu Dnia Sąsiada), Gdańskie Dni Sąsiadów, które mają już długą tradycję (w 2018 roku odbyła się 10. edycja, w ramach której zgłoszono aż 169 spotkań), Gdynię i ideę Centrum Sąsiedzkiego, Wrocław i pomysł na spacerzy sąsiedzkie, Kościerzynę i tzw. sąsiedzkie grille, czy też Poznań i Dzień Sąsiada na ulicy św. Marcin oraz Festiwal Wilda w ruchu (bogaty w spektakle, performance, warsztaty, koncerty itd.). Podczas tych wydarzeń/inicjatyw proponowane są rozmaite formy aktywności, adresowane do osób w każdym wieku, np. kolorowe animacje podwórkowe, zajęcia sportowe, plastyczne, gry planszowe, warsztaty ekologiczne, festyny rodzinne, wystawy fotograficzne, wyprzedaże garażowe, kino sąsiedzkie, spotkania z przewodnikami, opowiadającymi o historii okolicy itd. Inicjatywy sąsiedzkie mogą również służyć rewitalizacji lokalnej przestrzeni, poprzez np. interwencje artystyczne (z udziałem animatorów, artystów, projektantów, architektów), często mające swoje konsekwencje w postaci dalszych działań społecznych, angażujących mieszkańców i wzmacniających ich świadomość odpowiedzialności za miejsce, w którym żyją.

Inicjatywy sąsiedzkie, w tym te podejmowane w ramach organizowanego już w wielu miejscowościach Dnia Sąsiada, stały się więc istotnym zjawiskiem w przestrzeni lokalnej i zaowocowały konkretnymi zmianami, o czym świadczą wyniki badań przeprowadzonych przez Q-Ruch Sąsiedzki w 2014 roku (podczas piątej edycji warszawskiego wydarzenia). Zwrócono wówczas uwagę na: wzajemne poznanie się sąsiadów, większą rozpoznawalność twarzy i imion, wzrost poziomu powszechnej życzliwości, integrację osób zaangażowanych w przygotowywanie działań, wyłonienie sąsiedzkich liderów, większą aktywność mieszkańców, zbudowanie wartościowej współpracy z lokalnymi

instytucjami, wspólnotami mieszkaniowymi, jak również biznesem. Organizatorzy z kolei podkreślali fakt znaczącej frekwencji mieszkańców w różnym wieku. Jako element pozytywny uznano również brak zbędnych formalności i biurokratyzacji oraz – oczywiście – oddolny charakter inicjatywy. Wówczas prawie 75% organizatorów wyraziło satysfakcję z aktywności, którą zaproponowali i podjęli, a 88% zadeklarowało wyraźną chęć jej kontynuowania (Kornarzewska 2014, s. 54 i n.).

Pojawił się również wątek domów sąsiedzkich i klubów sąsiedzkich, które w swym założeniu odwołują się do podstawowych wartości konstytuujących życie społeczne, mianowicie: solidarności i otwarcia na różnorodność (w każdej postaci: wiekową, etniczną, wyznaniową itd.). Przypomniano, iż celem ich działań jest aktywizacja mieszkańców, poprzez: „wzmacnianie relacji międzyludzkich; budowanie tożsamości lokalnej; wspólne działanie; przejmowanie odpowiedzialności; zapewnianie programów/usług w odpowiedzi na rozeznane potrzeby”. Dom Sąsiedzki ma być dostępny dla wszystkich osób, tworzących społeczność lokalną. I niewątpliwie może pełnić ważną rolę, gdyż „buduje potencjał społeczny poprzez angażowanie zasobów osób indywidualnych, rodzin, grup nieformalnych, organizacji, lokalnych instytucji, przedsiębiorców oraz samorządu”, a „wykorzystując zasoby lokalne, bazuje na sąsiedztwie”. Zapewnia mieszkańcom m.in.: sale do wspólnych spotkań, czyli miejsce sprzyjające budowaniu i wzmacnianiu sąsiedztwa oraz dzielenia się informacjami i doświadczeniami; przestrzeń dla tych, którzy chcą zaangażować się w wolontariat; „punkt”, w którym realizowane są programy odpowiadające na różne potrzeby społeczności (świetlica dla młodzieży, klub mieszkańców, grupa szachowa itd.); wsparcie personelu profesjonalnie przygotowanego do pracy ze społecznością, w tym oczywiście animatora społecznego; środowisko otwarte na heterogeniczność i pobudzające do aktywności, także pozytywne wzorce i inspiracje (*Model Domu Sąsiedzkiego* 2011, s. 15 i n.).

W odniesieniu do poruszanego zagadnienia podjęty został również temat identyfikacji i nadania odpowiedniego kolorytu tego typu inicjatywom, a konkretnie ich podobieństwa do już istniejących w środowisku instytucji, oferujących mieszkańcom usługi w zakresie kultury, sportu itd. oraz różnic pomiędzy nimi. Zaakcentowano, iż w tym przypadku sami mieszkańcy współtworzą dom/klub/centrum (będące uzupełnieniem instytucjonalnej oferty lokalnej), są pomysłodawcami, inspiratorami, mają szansę „zarazić” swoją pasją innych. W ten sposób czują również taką naturalną, niewymuszoną, odpowiedzialność za miejsce, w którym żyją.

Te konkretne przykłady zrodziły również potrzebę refleksji nad specyfiką działań sąsiedzkich, podejmowanych w miejscowościach zróżnicowanych

terytorialnie (duże miasto vs tereny wiejskie), jak również znaczenia sąsiedztwa w osiedlach grodzonych. Przypomniano, iż istnieją dwa sprzeczne poglądy na temat wpływu grodzienia na więź sąsiedzką. Pierwszy, zgodnie z którym więź ta jest bardzo słaba, gdyż mieszkańcy są anonimowi, nie nawiązują relacji, nie utrzymują kontaktów, ważna jest dla nich prywatność. Oraz drugi, zgodnie z którym stworzenie przestrzeni bronionej (koncepcja Oscara Newmana) ma właśnie przyczynić się do wzmocnienia tej więzi (dzięki ogrodzeniu mieszkańcy zyskują poczucie bezpieczeństwa i kontroli, co skłania ich do częstszych kontaktów) (Szczepańska, s. 11).

O wielości podejmowanych zagadnień świadczą wątki szczególnie ekspozowane przez uczestników dyskusji. Ciekawą inicjatywę społeczną z Warszawy przedstawił Marcin Szostakowski, opisując Warszawski Targ Śniadaniowy, promujący nowy sposób spędzania czasu wolnego przez mieszkańców. Wszyscy zgodzili się, iż inicjatywy społeczne mają wpływ na kształtowanie dobrych sąsiedzkich relacji, które nie tylko uprzyjemniają mieszkanie w danym miejscu, ale wpływają na bezpieczeństwo oraz poczucie zakorzenienia.

Z kolei na znaczenie szkoły jako inicjatora aktywności sąsiedzkiej zwróciła uwagę Bożena Kanclerz. Bardzo wyraźnie rysuje się tu idea szkoły środowiskowej – aktywnej, otwartej, z jednej strony inspirowanej działaniami podejmowanymi w najbliższym jej otoczeniu, a z drugiej – inspirującej okolicę i jej mieszkańców. Bez wątplenia, lokalność i tworzenie się więzów sąsiedzkich potrzebują infrastruktury, czyli miejsc spotkań, ale i inwestowania w lokalny kapitał. Głos ten podjął animator ruchu sąsiedzkiego – Tomasz Kamiński, właściciel restauracji/klubokawiarni w Poznaniu, który podzielił się spostrzeżeniami na bazie własnej wieloletniej praktyki w tym zakresie.

Druga część dyskusji dotyczyła znaczenia sąsiedztwa dla życia, edukacji, kształcenia. Rozmówcy próbowali odpowiedzieć na pytanie: jakie wyzwania pojawiają się w kontekście przyszłości, czyli, posługując się językiem pedagogiki społecznej – jak być może?, jak być powinno?

Kiedy poszukuje się sposobów osiągnięcia lepszej integracji sąsiedzkiej i wzmocnienia inicjatyw oraz ruchów sąsiedzkich, budzi się potrzeba namysłu nad wyzwaniami stojącymi przed pedagogiką społeczną, ale również ogólnie – życiem społecznym. Jest to m.in.:

- *Wychowanie do „kultury sąsiedzkiej”*, czyli do grzeczności na co dzień, do bezinteresownej życzliwości, która powinna być powszechna, wychowanie do wzajemnego szacunku, poszanowania prywatności i indywidualizmu. Powszechnie wiadomo, że dobra jakość życia publicznego podnosi indywidualną satysfakcję z przebywania w miejscu zamieszkania. Kultura sąsiedzka to również wyzwanie dla ruchu sąsiedzkiego

– wypracowywanie nowych relacji, pomysłów, definicji naszego sąsiedztwa, to m.in. rozmowy o lokalnych zachowaniach (przestrzeganiu regulaminu osiedlowego), które wymagają od mieszkańców umiejętności dialogu i postawy tolerancji oraz sprawiedliwego i słusznego „kompromisu społecznego” – odwołując się do słów Jana Pawła II.

- *Wychowanie do działań opartych na wartościach.* Podmiotem działań jest drugi człowiek, istnienie wiary dobra w człowieku, istnienie wiary w więzi społeczne i przekonanie o sensie podejmowanych sąsiedzkich działań. Dużą rolę odgrywają: patriotyzm lokalny i solidaryzm społeczny oraz zaufanie do drugiego człowieka – mówi o tym Paweł Jordan – prezes Stowarzyszenia Biura Obsługi Ruchu Inicjatyw Społecznych, animator ruchu sąsiedzkiego w Warszawie (za: Henzler (red.) 2012).
- *Wychowanie do demokratycznego działania i dokonywania zmian w miejscu zamieszkania.* Poprzez organizowanie inicjatyw sąsiedzkich, wymianę doświadczeń, przekazywanie wiedzy, budowanie wsparcia, promowanie wzorów i zachowań dobrosąsiedzkiej życzliwości możemy osiągnąć cele, które warto jeszcze raz wyeksponować: rozbudzenie „ducha” współpracy między sąsiadami, pobudzenie mieszkańców do realizowania inicjatyw społecznych, wzmocnienie więzi sąsiedzkich, kształtowanie współodpowiedzialności za swoje środowisko lokalne.

W ten kontekst wpisały się bardzo dobrze wypowiedzi Haliny Guzy-Steinke i o obecności „Innego, obcego”, cudzoziemca w zmieniającej się rzeczywistości społecznej; Marty Pietrusińskiej, podejmującej ważne zagadnienie (anty) inkluzyjnego charakteru inicjatyw sąsiedzkich, w odniesieniu do grup wykluczonych z procesów partycypacji lokalnej, gdzie wyeksponowany został wątek uczestnictwa obywatelskiego, które może odbywać się i odbywa się w różnych wymiarach i na rozmaitych poziomach, z udziałem (mniejszym lub większym, w kontekście i propozycji, i decyzji) wielu podmiotów, w tym instytucji, organizacji, co rodzi istotne pytanie o ich wpływ na działania typowo sąsiedzkie oraz Beaty Górnickiej, która zwróciła uwagę na znaczenie sąsiadów dla rodziny z problemem niepełnosprawności, gdzie wybrzmiały pewne trudności, wynikające z przyjmowanych postaw, nieświadomości, braku wiedzy, ale również pozytywne zwiastuny tych relacji, obserwowane w sąsiedzkiej przestrzeni.

Zauważono również, iż inicjatywy sąsiedzkie mają charakter typowo „pozytywny”, są podejmowane, by mieszkańcy mogli być aktywni, by mieli szansę miło/pożytecznie spędzić swój czas, zrobić „coś” razem, albo charakter typowo „negatywny” – będąc reakcją na sytuację trudną, wymagającą interwencji/sprzeciwu, jednoczenie się w obliczu problemu, co może stanowić z kolei początek następnych, wspólnie podejmowanych czynności.

W przeprowadzonej dyskusji wyłoniła się bardzo wyraźnie potrzeba usuwania barier hamujących powstawanie oraz rozwój postaw twórczych i czynnych. Wszyscy interlokutorzy byli zgodni co do tego, iż takowych nie brakuje. Mogą one wynikać m.in. z luk w wiedzy na temat tego, iż da się coś zrobić, warto wspólnie działać; z – jeszcze dominującego – wewnętrznego przekonania, zgodnie z którym „najlepiej, jeżeli każdy żyje swoim własnym życiem i niczym innym się nie interesuje”; z braku bodźca, wyzwalającego tę „pierwszą iskrę”; z dotychczasowych negatywnych doświadczeń w tym zakresie. Ponadto, jak pokazują wyniki badań CBOS, „w życiu społecznym Polacy są raczej nieufni”, zachowując dużą ostrożność w kontaktach z innymi ludźmi (średnia wartość indeksu w odniesieniu do populacji badanych wyniosła w 2018 roku -0,89; znak ujemny oznacza, iż „w społeczeństwie polskim nieufność i ostrożność w nastawieniu do bliźnich generalnie bierze górę nad ufnością i otwartością”), i to się od lat nie zmienia (CBOS, nr publikacji: 35/2018).

A przecież: „Dobre sąsiedztwo to takie, w którym wypracowuje się kompromis, dąży [...] do zmian we wspólnej przestrzeni. To także spotkanie się ludzi o różnych kompetencjach i umiejętnościach. To rozmowa o wspólnych sprawach” (Kalita 2016, s. 17). Należy zatem stwierdzić, iż istotnym rysem współczesnej rzeczywistości (w tym demokracji) staje się, na co zwraca uwagę Tadeusz Pilch: „sztuka budowania wspólnoty lokalnej i globalnej człowieka oraz umiejętności spolegliwego współżycia w takiej wspólnotie [...], powszechne poczucie odpowiedzialności za los wspólnoty i za los «słabszych»” (Pilch 1995, s. 265). Dobrą płaszczyznę, odnoszącą się do zadań i możliwości w tym zakresie, jak i odpowiednią perspektywę ich podejmowania umożliwia koncepcja „małych ojczyzn” oraz ułatwia edukacja środowiskowa, która podejmuje problematykę życia społecznego, kultury czy zagadnień socjalnych.

Na zakończenie niewyczerpanej refleksjami polemiki pojawiła się propozycja ponownego spotkania, mającego postać forum dyskusyjnego, którego tytuł brzmiałby: *Pedagogika współbycia inspiracją do działania w przestrzeni życia lokalnego*. Spotkanie zaplanowano na rok 2019. Korzystając z okazji, pragniemy – jako koordynatorki dyskusji o inicjatywach i ruchach sąsiedzkich – podziękować wszystkim dyskutantom naszego podstolika za udział w dyskusji i chęć dzielenia się swoją wiedzą oraz doświadczeniami z pracy w środowiskach lokalnych, jednocześnie serdecznie zapraszając do dalszej współpracy.

Literatura

Błaszczuk M. (2007), *O więzi sąsiedzkiej w środowisku wielkomiejskim*, [w:] *Współczesna socjologia miasta. Wielość oglądów i kierunków badawczych dyscypliny*, I. Borowik, K. Sztalt (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.

- Bujwicka A. (2011), *Typy wielkomiejskiego sąsiedztwa. Wyobrażone a praktykowane stosunki sąsiedzkie mieszkańców Łodzi*, „Acta Universitatis Lodziensis, Folia Sociologica”, nr 36.
- Fischer C. (1982), *To dwell among friends*, Chicago: University of Chicago Press.
- Guest A.M., Wierzbicki S.K. (1999), *Social Ties at the Neighborhood Level. Two Decades of GSS Evidence*, „Urban Affairs Review”, Vol. 35(1).
- Henzler P. (red.), (2012), *Aktywni mieszkańcy. Inicjatywy sąsiedzkie w praktyce*, Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL, Warszawa.
- Kalita D. (2016), *Sąsiedzkość jako narzędzie pracy z mieszkańcami*, [w:] D. Kalita (koncepcja i redakcja), *Międzypokoleniowe spotkania sąsiedzkie – przewodnik dla mieszkańców*, Biuro Festiwalowe IMPART, Wrocław.
- Konarzewska A. (2014), *Stosunki sąsiedzkie w aktywnych warszawskich sąsiedztwach*, [w:] *Dzień Sąsiada. Jak inicjatywy sąsiedzkie zmieniają Warszawę?*, Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL.
- Kryczka P. (1981), *Spółeczność osiedla mieszkaniowego w wielkim mieście: ideologie i rzeczywistość*, PWN, Warszawa.
- Leszkowicz-Baczyńska Ż. (2001), *Zbiorowość miejska Zielonej Góry*, [w:] Leszkowicz-Baczyńska Ż., Machaj I., Zdulski M., *Zielona Góra. Socjologiczne studium miasta i jego mieszkańców*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Model Domu Sąsiedzkiego, (2011), Gdańska Fundacja Innowacji Społecznej, Gdańsk.
- Pilch T. (1995), *Metoda organizowania środowiska*, [w:] *Pedagogika społeczna*, T. Pilch, I. Lepalczyk (red.), Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Sąsiedztwa i mikroorganizacje w polskiej przestrzeni społecznej – próba diagnozy i rekomendacje*, (2009), Stowarzyszenie CAL Instytut Radlińskiej, Warszawa.
- Starosta P. (2003), *Fragmentaryzacja więzi społecznej i rekonstruowanie wspólnoty w dobie globalizacji*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 52(2).
- Unger D.G., Wandersman A. (1983), *Neighboring and its role in block organizations: An exploratory report*, „American Journal of Community Psychology”, 11.
- Wellman B. (1979), *The community question: The intimate networks of East Yonkers*, „American Journal of Sociology”, 84.
- Zalewska J., Cobel-Tokarska M. (red.) (2014), *Od obyczaju do mody: Przemiany życia codziennego*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa.

Źródła internetowe

- CBOS, nr publikacji: 35/2018, *O nieufności i zaufaniu*, opracowanie: A. Cybulska, K. Pankowski, [online] https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_035_18.PDF (data pobrania: 15.09.2018).
- Jak należy rozumieć i definiować sąsiedztwa?*, tłumaczenie: S. Tekieli, Pracownia Badań i Innowacji Społecznych Stocznia, [online] <https://partycypacjaobywatelska.pl/wp-content/uploads/jak%20rozumiec%20sasiedztwa.pdf> (data pobrania: 10.09.2018).
- Szczepańska M., *Osiedla grodzone: świadomościowe aspekty podziałów społeczno – przestrzennych i więzi sąsiedzka*, [online] <https://repozytorium.ukw.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/3704/Magdalena%20Szczepanska%20Osiedla%20grodzone%20swiadomo%C5%9Bciowe%20aspekty%20podzialow%20spoleczno%20przestrzennych%20i%20wiez%20sasiedzka.pdf?sequence=1&isAllowed=y> (data pobrania: 10.09.2018).